

## UZASADNIENIE

Powódka M. N. wniosła o nakazanie pozwanemu B. K. natychmiastowego zaniechania naruszania dóbr osobistych powódki, poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych i szkalujących powódkę informacji na stronach internetowych oraz w prasie. Ponadto wniosła o usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na następujących stronach internetowych: [www.poranny.pl](http://www.poranny.pl), [www.se.pl](http://www.se.pl), [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), [www.muzyka.onet.pl](http://www.muzyka.onet.pl), [www.plotek.pl](http://www.plotek.pl), [www.kozaczek.pl](http://www.kozaczek.pl) w wytłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 15 x 20 cm czarną czcionką arial w rozmiarze 12 na białym tle przeprosin następującej treści:

„Wystosowane przeze mnie oświadczenie w prasie, opisujące zachowanie Pani M. N. po koncercie zespołu (...) w klubie (...) we W. jest nieprawdziwe. Wyrażam głębokie wyrazy ubolewania i przepraszam Panią M. N., wokalistkę zespołu (...) za to, że w ww. dniu użyłem wobec Niej obelżywych słów oraz kilkakrotnie uderzyłem, a następnie rozpowszechniałem nieprawdziwe i szkalujące informacje na Jej temat w prasie, które to moje zachowanie w sposób nieuzasadniony naraziło P. M. N. na ogromny stres oraz naruszyło Jej dobra osobiste - godność, cześć i wizerunek w środowisku muzycznym. B. K.” w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie wraz z ustawowymi odsetkami.

Powódka wniosła również o upoważnienie jej do opublikowania tekstu powyższych przeprosin na koszt Pozwanego na następujących stronach internetowych: [www.poranny.pl](http://www.poranny.pl), [www.se.pl](http://www.se.pl), [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), [www.muzyka.onet.pl](http://www.muzyka.onet.pl), [www.plotek.pl](http://www.plotek.pl), [www.kozaczek.pl](http://www.kozaczek.pl) w przypadku, gdyby nie uczynił tego pozwany w zakreślonym w wyroku terminie oraz zobowiązanie pozwanego do zwrotu powódce kosztów takiej publikacji.

Wniosła również o nakazanie pozwanemu B. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych Powódki, poprzez zobowiązanie Pozwanego do zapłaty kwoty łącznie 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych Powódki M. N., w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiotowej sprawie wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśniła, że powódka M. N. wskazała, że została przez pozwanego kilkakrotnie uderzona i wyzwana słowami wulgarnymi.

Pozwany B. K. wniósł o oddalenie powództwa. Zaprzeczył wersji przedstawionej przez powódkę. Wyjaśnił, że sam był adresatem agresywnych zachowań powódki. Ponadto po opublikowaniu w Internecie przez powódkę jej wersji wydarzeń był atakowany przez jej fanów. Powyższe było motywem opublikowania jego wersji wydarzeń w kurierze porannym.

### **Sąd ustalił co następuje:**

Powódka M. N. jest wokalistką zespołu (...). W dniu 28 marca 2016 r. wraz z zespołem pojechała na występ w klubie (...) we W.. Na koncert oprócz członków zespołu zabrała siostrę cioteczną W. B. oraz jej koleżanki: M. C., I. B., M. I.. Siostra powódki i jej koleżanki miały świętować wieczór panieński. Przed koncertem zespół powódki i jej goście przebywali na zapleczu klubu, gdzie razem z pozwanym B. K. spożywali alkohol. Po koncercie wokalistka - w asyście ochroniarza klubu - udała się do pomieszczenia, w którym znajdował się kierownik klubu, B. K., celem rozliczenia się za koncert. Do pomieszczenia wszedł z nią ochroniarz, który zamknął drzwi. Powódka poprosiła o szybkie rozliczenie, ponieważ wraz z zespołem spieszyła się na następny koncert, który był zaplanowany tego samego wieczoru w miejscowości N. w klubie (...). B. K. zaczął zwodzić powódkę, udając, że nie pamięta, jaką kwotę powinien zapłacić za koncert. Powódka twierdziła, że jest to kwota 6.000zł, zaś pozwany wskazywał, że jest winien 4.000zł. M. N. postanowiła wykonać telefon do menadżera zespołu, K. B., żeby przypomnieli pozwanemu umówioną kwotę za koncert. W momencie, gdy powódka chwyciła za telefon i zaczęła dzwonić, B. K. uderzył ją w twarz, wybił jej z ręki telefon, który upadł na podłogę. Obecny wcześniej ochroniarz wyszedł. B. K. wyzywając słowami wulgarnymi

wypchnął powódkę z pomieszczenia zaplecza. Powódka razem z członkami zespołu oraz koleżankami siostry szybko opuściły klub. O incydencie powódka poinformowała swojego agenta K. B., który skontaktował się z pozwanym w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Pozwany odmówił przeprosin. Dwa dni później powódka opisała na portalu społecznościowym F., przebieg zdarzenia. W związku z tym pojawiły się publikacje na stronach internetowych: [www.poranny.pl](http://www.poranny.pl), [www.se.pl](http://www.se.pl), [www.fakt.pl](http://www.fakt.pl), [www.muzyka.onet.pl](http://www.muzyka.onet.pl), [www.plotek.pl](http://www.plotek.pl), [www.kozaczek.pl](http://www.kozaczek.pl).

W odpowiedzi pozwany zamieścił na stronie internetowej kuriera porannego oświadczenie, w którym zaprzeczył, aby wyzywał, szarpał i uderzył powódkę oraz zarzucił powódce, iż zażądała wypłaty wynagrodzenia w kwocie odbiegającej od wcześniej umówionego, a ponadto była agresywna, nadpobudliwa, i używała wobec niego słów wulgarnych, stosowała groźby. Wskazał również, że powódka swoimi wypowiedziami zniesławia jego dobre imię.

Powyższe ustalono w oparciu o zeznania świadków: K. B. (k. 78 – 79 wraz z nagraniem), M. I. (k. 79 – 79v. wraz z nagraniem), D. N. (k. 79v. – 80 wraz z nagraniem), D. W. (k. 80 – 80v. wraz z nagraniem), W. B. (k. 81wraz z nagraniem), E. J. (k. 180v. 181 wraz z nagraniem), B. J. (k. 127v. – 128 wraz z nagraniem), zeznań powódki M. N. (k. 197v, 75- 76 v. z nagraniem), treści informacji zamieszczanych na stronach internetowych (k. 93-120) oraz częściowo zeznań świadków M. D. 9k. 127 v. wraz z nagraniem), L. M. (k. 128 wraz z nagraniem), zeznań pozwanego B. K. (k. 197v, 75v. -77v wraz z nagraniem).

Sąd dał wiarę wersji przedstawionej przez powódkę, która znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków K. B. (k. 78 – 79 wraz z nagraniem), M. I. (k. 79 – 79v. wraz z nagraniem), D. N. (k. 79v. – 80 wraz z nagraniem), D. W. (k. 80 – 80v. wraz z nagraniem), W. B. (k. 81wraz z nagraniem). Żaden ze wskazanych świadków nie uczestniczył bezpośrednio przy rozmowie z B. K., ale usłyszeli relację powódki bezpośrednio po wyjściu zaplecza. Członkowie zespołu jak i koleżanki wskazywali, że powódka była wzburzona i wystraszona. Skarżyła się na uderzenie w twarz, popychanie i wyzwiska ze strony pozwanego. Całe zdarzenie opisała już w samochodzie. Na prawdziwość wersji powódki wskazuje przebieg późniejszych wydarzeń. Koleżanki siostry powódki miały zostać w lokalu pozwanego po koncercie, a uciekały z lokalu razem z powódką. Powódka odwołała kolejny umówiony koncert tego wieczoru. W ten sposób uzasadniła również potrzebę zamieszczenia informacji o przyczynach odwołania koncertu. O przebiegu zdarzenia poinformował od razu swojego agenta K. B., który wersję powódki weryfikował z pozwanym. Według tego świadka pozwany miał przyznać, że wyzywał powódkę, szarpał i wypychał z klubu.

Bezsprzecznie zarzewiem konfliktu była kwestia wysokości wynagrodzenia należnego za koncert. Powódka wskazywała że miała odebrać kwotę 6.000zł, a pozwany wskazywał wówczas, że 4.500zł. Potwierdzali to również pracownicy klubu (...) (k. 127v. – 128). Okolicznością podważającą wiarygodność wersji pozwanego jest chociażby fakt zapłaty kwoty podawanej przez powódkę po kilku dniach od zdarzenia. W tym miejscu można wskazać, że w istocie pozwany jednoznacznie zaprzeczył jedynie uderzeniu powódki. Odnośnie swojego zachowania, wskazał, że nie był „gentelmanem”, ale w jego ocenie usprawiedliwiało to agresywne zachowanie powódki. Z tych względów zeznania L. M. pracownika ochrony, który wskazywał, że pozwany zachowywał się grzecznie zostały ocenione jako niewiarygodne. Pozwany w ocenie sądu przedstawiał niewiarygodnie zarówno swoją rolę w klubie (...), jak i przebieg zdarzenia. Na wstępie pozwany twierdził, że w klubie (...) był jedynie w roli gościa lokalu (k. 76v.), aby następnie stwierdzić, że zarządza tym klubem i organizacją koncertów. Ponadto wskazywał, że rozliczeń z zespołami po koncertach dokonuje M. D., bo on nie ma nic wspólnego z tym klubem (k. 77). Z zeznań M. D. i L. M. wynikało, że w istocie to pozwany ustalał ceny za występ zespołów i był menagerem klubu (k. 127v. -128). Na pierwszej rozprawie pozwany wskazywał, że powódka kłóciła się z M. D. o wysokość wynagrodzenia, a on ją jedynie wyprosił z klubu. Wskazywał również, że przyznał się w rozmowie z K. B., że naubliżał powódce (k. 77). Z zeznań K. B. wynikało, że w rozmowie po zdarzeniu pozwany przyznał, że nie tylko naubliżał powódce, ale również „chwycił za płaszczyk i wygnał z zaplecza” i może chciał wyrwać telefon, a wyglądało jakby uderzył (k. 78v.). Powyższe potwierdza wersję powódki która wskazywała, że uderzenie otrzymała, gdy pozwany wytrącił jej telefon z ręki i taką relację zdała K. B. między 1 a 2 w nocy bezpośrednio po koncercie. Na tego rodzaju uderzenie skarżyła się również pozostałym członkom zespołu i koleżankom siostry. Skarżyła się również na ból z tyłu głowy, po tym jak była wypychana przez pozwanego z zaplecza klubu. Bezspornym w sprawie było, że powódka po zdarzeniu nie miała widocznych obrażeń na ciele. Jednakże naruszenie nietykalności cielesnej nie sprowadza się wyłącznie do sytuacji, gdy dojdzie do mniej lub bardziej trwałych obrażeń ciała. Podczas

rozmowy telefonicznej pozwany przyznawał się, że używał wobec powódki słów obelżywych, że szarpał ją za piaszcz, wypychał z zaplecza, próbował wyrwać telefon, ale zaprzeczył, aby ją uderzył. W tym przypadku można odnieść wrażenie, że pozwany lżejszych uderzeń nie kwalifikuje jako przemocy fizycznej, do której stosowania wobec powódki nie był uprawniony. Zeznania członków zespołu oraz gości powódki wskazywały, że pozwany wypijając kolejne drinki stawał się coraz bardziej natarczywy wobec W. B.. Ponadto gdy powódka występowała z zespołem pozwany dalej spożywał alkohol. Wskazywał na to również B. J. kolega pozwanego(k 127 v.). Sam pozwany przyznał, że wypił kilka drinków - 5. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany wypił tego wieczoru znaczne ilości alkoholu, natomiast w żaden sposób nie wynika w czym miał przejawiać się agresja powódki.

Przeciwwagi dla wersji powódki nie mogą stanowić zeznania M. D., L. M., E. J., B. J.. E. J. zeznał, że był tak pijany, że po koncercie już nie wrócił na zaplecze i nic nie wie o zdarzeniu. B. J. nie słyszał co zaszło w pomieszczeniu obok, w którym powódka przebywała kilka minut. L. J. pracownik ochrony klubu, zeznał że nie widział rękoczynów, podobnie jak M. D.. Jak wynikało z zeznań powódki ochroniarz opuścił pomieszczenie zaplecza. Nadto zarzut pozwanego, iż to powódka sprowokował zajście, gdyż domagała się zawyżonego wynagrodzenia, jest nieprawdziwy w kontekście jego późniejszego postępowania. Powódź przyznał, że po koncercie zapłacił kwotę 6000zł plus 23 % podatku VAT. Natomiast w oświadczeniu opublikowanym w kurierze porannym wskazywał, że to powódka domagała się zawyżonego wynagrodzenia. Z zeznań pracowników klubu (...) wynikało również, że pozwany zgadzał się zapłacić tylko 4.500zł. Gdyby istotnie powódka domagała się zawyżonej kwoty, pozwany nie zapłaciłby kilka dni po koncercie całej kwoty 6.000zł plus VAT.

W niniejszej sprawie ustalono, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez naruszenie jej nietykalności cielesnej (uderzenie w twarz przy wybijaniu telefonu, popychanie przy wyjściu) oraz wyzywanie powódki, po zdarzeniu które nie miało charakteru publicznego, doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez zamieszczenie przez pozwanego na stronie internetowej kuriera porannego oświadczenia, w którym pozwany zaprzeczył przebiegowi zdarzenia opisanemu przez powódkę na jej stronie facebook oraz wskazał na agresywne zachowanie powódki.

Powódka swoje żądanie skierowane przeciwko pozwanemu wywodziła z treści art. 23 i 24 k.c. Art. 23 k.c. zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Należą do niego w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna i wynalazcza. Natomiast art. 24 reguluje kwestię roszczeń osoby, której dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone. Ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Naruszenie czci zewnętrznej ma miejsce w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych. Z naruszeniem czci zewnętrznej (zniesławieniem) mamy do czynienia w przypadku, gdy wypowiedź naruszająca cześć dotrze do innych osób (przynajmniej jednej) niż tylko osoba zniesławiana (tak trafnie SN w wyr. z 8.5.2014 r., V CSK 361/13, OSNC-ZD 2015, Nr C, poz. 38). W tym przypadku pozwany zarzucił powódce w złożonym oświadczeniu podawanie nieprawdziwych informacji o przebiegu zajścia w klubie (...) oraz przypisywał agresywne zachowanie samej powódce. Znieważenie ma miejsce także w sytuacji, gdy wypowiedź zniesławiająca miała miejsce w okolicznościach wskazujących, że zniesławiający powinien liczyć się z możliwością, iż treść tej wypowiedzi dotrze do osoby, której dotyczy. Ochrona dobrego imienia obejmuje wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne. Naruszeniem czci może być również zniesławiająca wypowiedź dotycząca aktywności zawodowej (tak trafnie SN w wyr. z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, Nr 4, poz. 77 z glosą E. Radmoskiej, PiP 1973, Nr 6, s. 167 i n.). W tym przypadku oświadczenie pozwanego dotyczyło zachowania powódki jako zawodowej piosenkarki. Istotne znaczenie dla oceny wypowiedzi ma kontekst sytuacyjny, w którym padły obraźliwe słowa, w szczególności odbiór ich znaczenia przez słuchaczy (por. wyr. SN z 28.2.2003 r., V CK 308/02, OSNC 2004, Nr 5, poz. 82). Należy przyznać rację powódce, gdy twierdzi, że

oświadczenie pozwanego zamieszczone w kurierze porannym, zawiera elementy naruszające jej dobra osobiste (dobre imię). Zawierało przypisanie powódce postępowania, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu muzyka. Uszczerbek wyrządzony reputacji powódki odnosi się do postrzegania jej przez inne osoby tj. zarówno organizatorów koncertów jak i słuchaczy. O tym, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, decydować będzie reakcja opinii publicznej, która kształtuje się na podstawie informacji i ocen takiej osoby, przy czym tę reakcję należy ocenić w kategoriach obiektywnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r. III CK 622/2004 niepubl.). Nie każdy jednak przypadek naruszenia dóbr osobistych osoby prawnej wymaga ustalenia, że naruszenie to spowodowało określoną reakcję społeczną, w szczególności w postaci trwałej utraty dobrego imienia (renomy) u kontrahentów. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2005 r. I CK 639/2004 niepubl., wskazał, iż kryterium reakcji społecznej jest pomocne, ale nie oznacza, że w każdym wypadku istnieje obowiązek posłużenia się nim i osoba, której dobra zostały naruszone, ma obowiązek wykazania, że taka reakcja była. Wystarczające jest ustalenie, że określona wypowiedź taką reakcję mogła wywołać.

Odnosząc się do kwestii bezprawności, to zgodnie z art. 24 k.c. przesłanką powstania roszczeń dotyczących ochrony dóbr osobistych jest bezprawność ich naruszenia lub zagrożenia. Regulacja tego przepisu zawiera domniemanie bezprawności działania sprawcy, zaś ten może zwolnić się z odpowiedzialności gdy wykaze, że jego działanie było zgodne z prawem. Brak bezprawności wynikać może przede wszystkim ze zgody podmiotu prawa osobistego, z działania w ramach porządku prawnego, ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz z ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego (por. także wyr. SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Takich okoliczności pozwany nie wykazał. Fakt, iż powódka oczekiwała zapłaty za występ nie uzasadniał reakcji pozwanego. Już samo uniemożliwienie nawiązania kontaktu z agentem K. B., który prowadził negocjacje z pozwanym w sprawie koncertu świadczy o postawie pozwanego. Wyzywanie powódki od gwiazdek i używanie wobec nie słów wulgarnych nie miało żadnego uzasadnienia. Okoliczność czy powódka jest osobą znaną i w jakim stopniu, nie miała znaczenia przy ocenie zachowania powoda po koncercie. Każda osoba ma prawo liczyć, że nie będzie atakowana fizycznie i słownie w jakimkolwiek lokalu, a tym bardziej przez jego kierownika dysponującego dodatkowo pracownikami ochrony. Tego rodzaju zachowania zarówno w wiejskim jak i miejskim lokalu rozrywkowym nie mogą być tolerowane. Szczególnie nagannie należy ocenić tego rodzaju zachowanie gdy dopuszcza się go kierownik lokalu, który powinien dbać o bezpieczeństwo uczestników koncertu. W tym przypadku ustalono, że pozwany spożywał znaczne ilości alkoholu, stąd zapewne było początkowe tłumaczenie pozwanego, że nie ma nic wspólnego z lokalem S. i przebywał tam jedynie jako gość. Pozwany nie wykazał, aby zachowanie powódki w trakcie obierania wynagrodzenia za koncert przekraczało dopuszczalne normy społeczne. Z okoliczności sprawy wynika, że to pozwany chciał zaprezentować swoją władzę w lokalu, odmawiając wypłaty wynagrodzenia, pomimo że jak twierdził był jedynie gościem lokalu. Pozwanego wyraźnie zdenerwowała próba nawiązania przez powódkę kontaktu z agentem, gdyż jak wynikało z jego reakcji nikt mu nic nie będzie dyktował.

Kolejnym zdarzeniem naruszającym dobra osobiste powódki było zamieszczenie przez pozwanego oświadczenia w kurierze porannym. Fakt, iż dwa dni po koncercie powódka opublikowała oświadczenie o przyczynach odwołania kolejnego koncertu nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki treścią tegoż oświadczenia. Niewątpliwym jest, że to powódka upubliczniła informacje o przebiegu zdarzenia w klubie (...). Na skutek jej informacji zainteresowały się zdarzeniem portale plotek.pl, poranny.pl, se.pl, fakt24.pl. (...) wykazała, że sytuacja ta była komentowana na portalach mediów internetowych oraz forach internetowych. Gatunek muzyki wykonywanej przez powódkę i jej zespół spotyka się z szerokim odbiorem społecznym o czym świadczyła ilość publikacji na temat wpisu powódki. Co równie istotne oświadczenie pozwanego nie zostało zamieszczone na forach internetowych, ale było oficjalnym stanowiskiem skierowanym do prasy, w tym przypadku wydania internetowego kuriera porannego. Inne portale np.: se.pl jedynie cytowały oświadczenie pozwanego (k. 29), za kurierem porannym. W przypadku wyboru przez pokrzywdzonego środka usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych polegającego na nałożeniu przez sąd na zobowiązanego obowiązku złożenia oświadczenia o określonej formie i treści, niezbędne jest zachowanie proporcjonalności treści i formy tego oświadczenia w stosunku do sposobu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę, skali i zasięgu naruszenia oraz miejsca i czasu, w którym ono nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14, LEX nr 1814901). Z tych względów nie zachodziła uzasadniona podstawa, aby uwzględnić żądanie zamieszczenia przeprosin również na innych stronach internetowych wskazanych w pozwie. O ile pozwany nie zamieściłby swojego oświadczenia, które jak wykazała powódka było niezgodne z prawdą, nie doszłoby do naruszenia dóbr osobistych powódki w zakresie czci zewnętrznej. Wystarczające wówczas byłyby przeprosiny skierowane wyłącznie do powódki.

Powódka nie wykazała, aby zachodziła sytuacja dalszego naruszania dóbr osobistych powódki. Niewątpliwe wpisy internetowe mają ten charakter, że pozostają dostępne przez długi czas, ale powódka nie wykazała, aby pozwany składał kolejne publiczne oświadczenia szkalujące powódkę. W przedstawionych okolicznościach żądanie wyrażenia ubolewania, przeproszenia należało uznać za zasadne. Tego rodzaju satysfakcja pozostaje w proporcji do naruszonego dobra i okoliczności jego naruszenia.

W tej sytuacji adekwatnym środkiem do naruszenia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki było nakazanie pozwanemu, aby w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia przeprosił powódkę i w tym celu na własny koszt zamieścił na forum internetowym (...) na okres 1 tygodnia, czarną czcionką arial w rozmiarze 12 na białym tle, oświadczenie następującej treści: „Ja, B. K. wyrażam ubolewanie i przepraszam M. N. za to, że w nocy z 28 na 29 marca 2016 roku po koncercie zespołu (...) w klubie (...) we W. uderzyłem w twarz, a następnie używając słów wulgarnych wypchnąłem M. N. z zaplecza klubu oraz zamieściłem na stronie internetowej (...) nieprawdziwe oświadczenie o przebiegu powyższego zdarzenia, czym naruszyłem Jej godność, cześć i wizerunek w środowisku muzycznym”.

Zgodnie z art. 24 §1 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego pokrzywdzony może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, uiściła odpowiednią sumę pieniężną. Tego typu żądanie przedstawiła powódka w stosunku do pozwanego, domagając się zasądzenia od niego na swoją rzecz kwoty 20.000 złotych. W ocenie sądu jest to żądanie znacząco zawyżone.

Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczymi kryteriami decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia są przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra oraz rozmiar doznanej krzywdy. Nie bez znaczenia jest także rodzaj winy i stopień nasilenia złej woli sprawcy naruszenia (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 maja 2015 r., I ACa 88/15, LEX nr 1745542). Jakkolwiek naruszenie dóbr osobistych, które miało miejsce bezpośrednio po koncercie nie miało charakteru publicznego, to już późniejsze działanie powoda, w związku z opublikowaną przez niego treścią oświadczenia na stronie kuriera porannego, miało charakter publiczny. Oba zachowania miały na celu poniżenie powódki i były nacechowane złą wolą pozwanego. Oświadczenie pozwanego zawierało informacje przedstawiające w złym świetle powódkę. Dla osób, które powódki nie znają osobiście, przedmiotowe oświadczenie mogło stanowić źródło wiedzy o niej. Mogło to prowadzić do zmniejszenia zaufania do niej czy też - realnie patrząc - chociażby pojawiania się niepocholebnych opinii o niej na forach internetowych. Jakkolwiek więc nie była to szczególnie drastyczna wypowiedź, co mogłoby uzasadniać zasądzenie zadośćuczynienia w pełnej żądanej wysokości, to jednak jej dyskredytujący charakter i wywołane w związku z tym u powódki poczucie krzywdy są niewątpliwe. W tych okolicznościach sąd ocenił, że kwotą adekwatną będzie 4.000zł. Termin płatności określono jak pozwie.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Sąd orzekł jak w sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98k.p.c. w zakresie żądania przeprosin sąd obciążył pozwanego całymi kosztami procesu tj. opłatą od pozwu 600zł oraz wynagrodzeniem pełnomocnika 360zł.

Natomiast w zakresie żądania kwoty zadośćuczynienia sąd rozdzielił stosunkowo koszty procesu w proporcji w jakiej żądanie zostało uwzględnione. W tej części obie strony poniosły po 2.400zł wynagrodzenia pełnomocników, a powódka dodatkowo 1000zł opłaty od pozwu w tej części. Łączne koszty procesu w zakresie żądania zadośćuczynienia

w postaci 20.000ł wyniosły 5.800zł, z czego 20% powinna ponieść strona pozwana ( $5.800zł \times 20 \% = 1.160zł$ ). Z tych względów powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 1.240zł ( $2.400zł - 1.160zł$ ).